

Za nami pierwsze dwa tygodnie styczniowego mercato. Jesteśmy więc dokładnie na półmetku. Zimowa sesja transferowa to po pierwsze okres małych uzupełnień w kadrach drużyn, po drugie czas na pozbycie się przynajmniej na najbliższe pół roku zbędnego balastu.

Najgłośniejszych transferów dokonały tej zimy jak na razie Genoa, Juventus i Napoli. Nie można pominąć też w tym gronie Novary, która jak na beniaminka broniącego się przed spadkiem, dokonała dosyć ciekawych transferów. Największy zaciąg ze wspomnianych na wstępie trzech drużyn stał się sprawą Genoi. Znany z ciągłych przetasowań w kadrze Enrico Preziosi, pozyskał znane we Włoszech nazwiska jak **Alberto Gilardino**, **Davide Biondini** i **Cesare Bovo**. Klub opuścili m.in. Viviano, Meggiorini, Cracciolo i Merkel. Prowadzący w tabeli Juventus pozyskał na zasadzie wypożyczenia **Marco Borriello**. Z kolei Napoli dokonało jak na razie najwyższego transferu tej zimy, pozyskując za 11,5 mln euro Chilijczyka **Eduardo Vargasa**. Wracając jeszcze do Novary, klub zasilili m.in. **Caracciolo**, **Mascara**, **Rinaudo** i **Daniel Jensen**.

Wspomniany wcześniej **Emiliano Viviano**, o którego latem zabiegała też Roma przeszedł na zasadzie współwłasności z Genoi do Palermo. Giallorossi z kolei poprzestali na wzmocnieniu Primavera w postaci **Nico Lopeza**. Wydaje się, że kolejnym zakupem powinien być Brazylijczyk Marquinho. Tak jak Roma, niewiele zrobiły też jak na razie najlepsze w zeszłym sezonie Serie A ekipy z Mediolanu. Milan, w związku z problemami w środku pola, wypożyczył z Genoi Alexandra Merkela, który jest w połowie graczem Rossoblu i Rossonerich. Inter z kolei wypożyczył do Parmy Brazylijczyka **Jonathana**, który okazał się transferowym niewypałem. Transferowym flopem okazał się też napastnik Fiorentiny, **Santiago Silva**, który wrócił do Argentyny.

Autor: abruzzo